

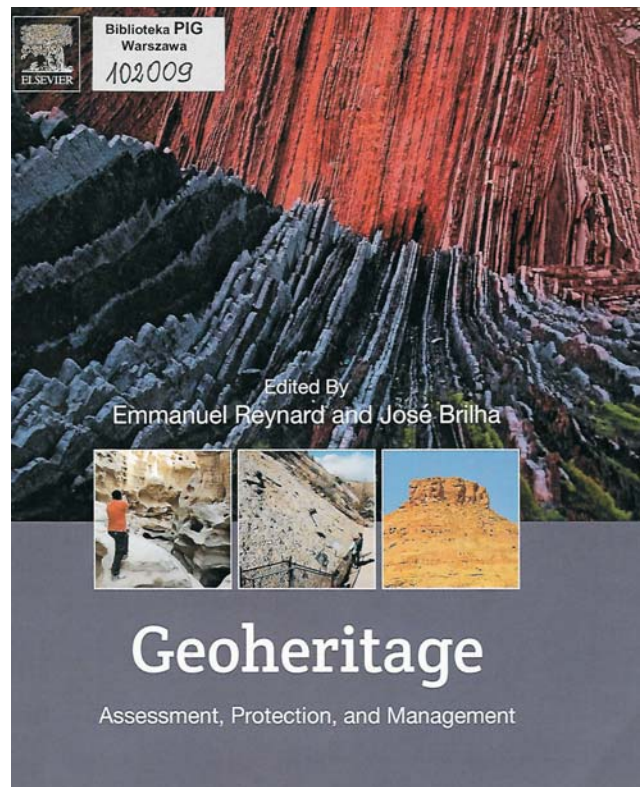

RECENZJE

E. REYNARD, J. BRILHA (red.) – Geoheritage. Assessment, Protection and Management. Elsevier Inc., 2018, 450 str., 160 barwnych ilustracji.

Geoheritage to pierwsza książka poświęcona dziedzictwu geologicznemu, która łączy w sobie trzy najważniejsze cechy, jakie służą jego ochronie: diagnozę, ochronę i zarządzanie. Pojęcie *geoheritage* (dziedzictwo geologiczne) trwale zagościło nie tylko w fachowej literaturze, ale również w niemal powszechnej świadomości. Pochylając się nad losem wymierającego gatunku ślimaka, musimy również tyle samo energii poświęcić dla ochrony najważniejszych obiektów przyrody nieożywionej. Temu celowi służy prezentowana książka. Jest to rezultat dużego międzynarodowego projektu, w którego realizacji uczestniczy 46 autorów z 14 krajów i wszystkich kontynentów (oprócz Antarktydy). Jak informuje podtytuł publikacji, jest ona poświęcona nie tylko opisom ważnych geologicznie i wartych zachowania obiektów, ale też odpowiada na pytanie, dlaczego tak ważne jest zachowanie georóżnorodności oraz co i dlaczego warto chronić, jak również, w jaki sposób to czynić i jakie są uwarunkowania, w tym prawne, sprzyjające tej ochronie. Z przyjemnością należy odnotować, że wśród autorów książki są trzy osoby z Polski. Ale przykre, że nie ma wśród nich ani jednego geologa.

Publikacja składa się z siedmiu części, z których niemal każda ma kilka rozdziałów, po każdej znajduje się spis literatury przedmiotu. Na początku przedstawieni są wszyscy jej autorzy, a następnie po kilkunastu wstępnej części jest druga część *Georóżnorodność*. Zaprezentowano w niej podstawy zachowania dziedzictwa geologicznego i jego ochrony, metody oceny georóżnorodności (innymi słowy – co warto zachować, a co niekoniecznie) oraz działania podejmowane w tym kierunku.

W trzeciej części, stanowiącej główny element książki, jest omówione dziedzictwo geologiczne i geomorfologiczne naszej planety. Jest ona najbardziej rozbudowana, zawiera 10 rozdziałów, w których są przedstawiane przykłady ochrony georóżnorodności w różnych krajach na Ziemi, jej uwarunkowaniach prawnych, znaczeniu muzealnictwa dla ochrony georóżnorodności, jak również znaczeniu geoturystyki. W wielu artykułach są przedstawione różne formy ochrony i popularyzacji georóżnorodności. Podkreślano wartość odsłoneń i starych wyrobisk górniczych, których odpowiednia prezentacja przyczynia się do rozwoju turystyki w różnych regionach globu. Dużo miejsca poświęcono na omówienie znaczenia skamieniałości i konieczności ich ochrony zarówno w muzeach, jak i *in situ*. Geoturystyka paleontologiczna, mimo dużego zainteresowania dzieci i młodzieży skamieniałościami, wciąż znajduje się u nas w stadium początkowym. Brakuje przewodników, dobrze przygotowanych odsłoneń, bezpiecznych dla potencjalnego zbieracza skamieniałości. W wielu krajach problem ten udało się rozwiązać. My jeszcze czekamy, myśląc, że zajmą się tym władze lokalne. One chciałyby się tym zająć, ale bez wsparcia merytorycznego nie są w stanie tego zrobić. Wreszcie znajdziemy w tym rozdziale przemyslenia dotyczące ochrony krajobrazu jako wartości kulturowej.



Część czwarta jest poświęcona ochronie georóżnorodności. Na przykładach z różnych krajów są omawiane formy ochrony geostanowisk, światowe trendy w rozwoju ochrony georóżnorodności, jej znaczenie ochrony dla zachowania dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego. W kolejnej części omówiono sposoby działania mające na celu zachowanie georóżnorodności, znaczenie metod informatycznych w jej propagowaniu oraz roli jaką w tym zakresie może spełniać geoturystyka i tworzone w wielu krajach geoparki. W części piątej znajdują się przykłady postępowania stosowane w celu zachowania georóżnorodności w różnych krajach Azji, Oceanii, Ameryki Północnej. Na wielu przykładach można by było z powodzeniem wzorować się w naszym kraju.

Siódmy, ostatni element książki zawiera wnioski. Można je podsumować w nawiązaniu do naszego rodzinnego *podwórka*. Mamy wiele bardzo ciekawych stanowisk wartych ochrony, ale ciągle przykładamy zbyt małą wagę do tego tematu. Być może dlatego, że uważamy, iż nasze odsłoneńcia nie są tak spektakularne, aby je chronić. Zapewne, nigdy nie będziemy mieć Kanionu Kolorado ani Solnhofen, ale rodzime zabytki przyrody nieożywionej świadczą o historii naszych ziem i dlatego są warte ochrony, ale też szerokiego upublicznienia. Dziedzictwo geologiczne jest również dziedzictwem kulturowym i historycznym, które wpływało na rozwój naszego terytorium, warunkowało jego rozwój, czy to w epoce kamienia, czy w epoce industrialnej. Geolodzy powinni zrobić więcej niż do tej pory w tej dziedzinie.

Włodzimierz Mizerski
Państwowy Instytut Geologiczny